

Dpłat pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 14 STYCZNIA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 14

## WYNIKI PLEBISCYTU W SAARZE

będą ogłoszone jutro rano. — Na całym terytorjum plebiscytowym nie zakłócono spokoju. — Frekwencja głosujących wynosiła 99 proc.

We Francji przypuszczają, iż zwolennicy status quo uzyskali 35 proc. głosów

### Bomby i granaty w mieszkaniu komunisty

Saarbruecken, 13 stycznia. (PAT). W Saarluis aresztowany został wczoraj wieczorem niejaki Levy, należący do frontu ludowego, wobec tego, iż znaleziono w jego samochodzie większą liczbę naboju rewolwerowych i pewną ilość petard.

Oficjalnie komunikują, iż podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanego wczoraj członka frontu komunistycznego Pawła Levy, znaleziono 8 bomb 200 ręcznych granatów i 30 kg. dynamitu.

### Braun nie uciekł zagranicę

Saarbruecken, 13 stycznia.

(PAT) Front Ludowy komunikuje, że przywódca jego Braun i Pfordt objeżdżą dziś w otwartym samochodzie terytorjum Saary, aby wykazać w ten sposób nieprawdziwość rozpowszechnianych wiadomości o ich rzekomej ucieczce zagranicę.

Saarbruecken, 13 stycznia.

(PAT) W Beckingen duże poruszenie wywołała śmierć w lokalu wyborczym pewnej kobiety. Po oddaniu głosu naskutek wielkiego wzruszenia doznała ataku sercowego i zmarła.

### Front niemiecki

już mówi o swoim zwycięstwie

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) Paryskie dzienniki wieczorne zamieszczają obszernie informacje swych specjalnych korespondentów z Zagłębia Saary o przebiegu plebiscytu. Korespondent „Le Temps” podał m. in. wiadomość, iż „Saarbruecken Ztg.” organ potentata przemysłowego Roehlinga wydał pod wieczór specjalne dodatki, zapewniając o „zwycięstwie Frontu Narodowego”.

wsiach panuje wszędzie nastrój odświętny. Prawie wszystkie domy są ozdobione zielenią. W niektórych miejscowościach wzniesiono łuki triumfalne. W innych całe ulice wysadzone są małymi choinkami. Na murach pełno jest plakatów frontu niemieckiego, natomiast tylko bardzo rzadko widzi się afisze na rzecz status quo. Wszędzie pełno jest młodych ludzi z opaskami służby porządkowej frontu niemieckiego, podczas gdy z frontu ludowego nie widać nikogo. Na granicy niemieckiej, bogato ozdobionej zielenią i sztandarami panuje wielki ruch. Przez jedną tylko stację graniczną przejechało w ciągu trzech dni około 2500 samochodów z uprawnionymi do głosowania, przytem zanotowano przyjazd licznych chorych i osób, które niedawno podlegały operacji.

Na granicy zorganizowano specjalne posterunki sanitarne. Ilość głosów unieważnionych jest minimalna.

### Zwolennicy status quo liczą na głosy katolików

Paryż, 13 stycznia. (PAT).

Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Kiedy głosowanie zbliżało się ku końcowi zwolennicy frontu niemieckiego wyrazili głębokie przekonanie, iż Zagłębie Saary powróci do Niemiec. — Zwolennicy status quo liczą na głosy katolików, a w szczególności na robotników. Obecnie trudno jest wyrazić jakiegokolwiek bądź przewidywania.

Korespondenci pism paryskich stwierdzają jednogłośnie spokojny przebieg głosowania.

Na ulicach nie widać ani żandarmerji ani wojska. Na placach miejskich widzi się niemal wyłącznie transparenty frontu niemieckiego oraz afisze z patetycznymi napisami: — Dla ciebie, matko niemiecka, „Do Niemiec” itp.

Wobec zakazu wydawania i sprzedaży dzienników w dniu dzisiejszym prasa frontu niemieckiego wydała ostatnie dzienniki wczoraj o godz. 11 wiecz.

zapewniając o zupełnym bankructwie zwolenników status quo. Jednocześnie pisma te podały szereg wiadomości o rzekomych sprzeniewierzeniach w socjalistycznych związkach zawodowych, o rzekomym potępieniu przez watykański „Osservatore Romano” antyhitlerowskiego dziennika katolickiego „Neue Saarpst” itp.

Korespondenci paryscy podkreślają wreszcie, że głosowanie odbywało się w nastroju poważnym, niemal religijnym.

### Bez utarczek i interwencji policji

London, 13 stycznia. (PAT).

Agencja Reutera donosi z Saarbruecken: Plebiscyt odbył się w zupełnym spokoju, bez żadnych incydentów. Zdaje się, że nie było żadnej dyskwalifikacji głosujących za wzniesienie okrzyku „Heil Hitler” lub powitanie narodowo-socjalistyczne.

Krażyły pogłoski o strzelaninie i o utarczkach ale po sprawdzeniu okazało się, iż były zupełnie bezpodstawne.

### Hitlerowcy chcieli rozrzucić gwoździe na szosach

Saarbruecken, 13 stycznia. (PAT).

Agencja Havasa donosi: W pobliżu miejscowości granicznej Gronrosselu patrol żandarmerji zatrzymał w nocy samochód, należący do „Frontu Niemieckiego”, pasażerowie którego wydali się żandarmerji podejrzani. W czasie pobieżnej rewizji okazało się, że wiozą oni 3 kg. gwoździ. Pasażerów samochodu po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność.

Według przypuszczeń, pasażerowie tajemniczego samochodu zamierzali rozrzucić gwoździe na drogach, by w ten sposób uniemożliwić dojazd samochodów wiozących uprawnionych do głosowania z Francji.

## Pod silnym terorem hitlerowców

odbył się wczoraj plebiscyt. — Oświadczenie kierownictwa frontu ludowego

Saarbruecken, 13 stycznia.

(Od specjalnego korespondenta PAT) Kierownictwo Frontu Ludowego wydało dziś wieczorem komunikat, w którym twierdzi, że plebiscyt odbył się pod silnym terorem narodowo socjalistycznym. Członkowie S.A. i S.S. figurowali rzekomo wszędzie jako policja pomocnicza, która wywierała na lud-

ność silną presję. Tam, gdzie próbowano zorganizować służbę porządkową ze zwolenników status quo, policja interwenjowała przeciwko temu w sposób bardzo ostry. Komunikat oświadcza dalej, że Front Niemiecki nie przestrzegał przyjętych zobowiązań, i pomimo teroru i zakonu, jaki sprawiła policja nigdzie nie zawezwano wojsk obcych.

### Demonstracja komunistów miała przebieg spokojny

Saarbruecken, 13 stycznia.

(PAT) Po dniu, który upłynął zupełnie spokojnie około godz. 21-ej główne mi ulicami miasta przedsięwzięła grupa

około 500 komunistów, śpiewając międzynarodówkę. Nie doszło do żadnego incydentu ani do starcia z członkami Frontu Niemieckiego.

Komunikat twierdzi, że w chwili obecnej odbywa się podburzanie zwolenników Frontu Niemieckiego i że należy się liczyć z poważnymi incydentami.

Przywódca Frontu Ludowego i przywódca stronnictwa chrześcijańsko-socjalistycznego Hofman zorganizowali wczoraj konferencję prasową, na której omówili przebieg plebiscytu, charakteryzując go w ten sam sposób co powyższy komunikat. Zdaniem ich, w Saarze panuje nastrój pogromowy. Przywódcy obozu zwolenników status quo robili wrażenie silnie przygnębionych.

Dalszy ciąg na stronie 2-ej.

## Zainteresowanie we Francji

Prasa paryska wątpli, czy plebiscyt da obraz rzeczywistości

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) Prasa w dalszym ciągu wykazuje niezwykle żywe zainteresowanie plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Kaiser w korespondencji z Saarbruecken pisze w „La République”, że tocząca się obecnie walka plebiscytowa dotyczy wewnętrznej polityki Rzeszy.

Głoszący za status quo są raczej przeciwnikami Hitlera, niż zwolennikami autonomii.

Givet w „Ordre” wątpli, czy plebiscyt da dokładny i odpowiadający rzeczywistości obraz nastrojów i dążeń mieszkańców Saary.

Tabouis w „L'Oeuvre” uważa, że naskutek pasywności mieszkańców Zagłębia Saary wszystkie przewidywania co do rezultatów plebiscytu należy uważać za dopuszczalne. Publicystka sądzi, że prawdopodobnie zwolennicy status quo osiągną 30 do 35 procent głosów.

## Pochody i manifestacje odbędą się w dniu jutrzejszym

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Saarbruecken, że organ Frontu Niemieckiego „Saarbruecken Zeitung” był wydrukowany wczoraj wieczorem i natychmiast doreczony prenumeratom. Zawiera on wezwanie do członków Frontu Niemieckiego, aby powstrzymali się od pracy w dniu 15 stycznia, t. j. w dniu w którym zostanie ogłoszone wyniki plebiscytu. Wydaje się prawdopodobne, że w dniu tym powstrzyma się od pracy także członkowie Frontu Wolności. Tak więc dzień 15 stycznia może być bardzo ciężki dla policji, tembardziej że ze wszystkich stron terytorjum plebiscytowego wpłynęły do komisji plebiscytowej prośby o zezwolenie na urządzenie w tym dniu pochodów. Jest prawdopodobne, że komisja plebiscytowa udzieli swego zezwolenia na odbycie tych manifestacji, gdyż w razie ich zakazania policja musiałaby interwenjować przeciwko manifestantom.

We wtorek członkowie komisji plebiscytowej, a mianowicie Rodhe, Henry i de Yongh udadzą się do Genewy, aby służyć radzie Ligi Narodów wyjaśnieniami jeśli zajdzie tego potrzeba.

## Minister Beck

przybył wczoraj do Genewy

Genewa, 13 stycznia. (PAT).

Dziś o godz. 22.20 przybył do Genewy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu Romana Dębickiego, wicedyrektora gabinetu Seweryna Sokółowskiego oraz sekretarza ministra Juliusa Friedricha.

## Simon powrócił do Londynu

Londyn, 13 stycznia. (PAT).

Sir John Simon przybył tu dziś z Genewy. W dniu jutrzejszym weźmie on udział w posiedzeniu rady gabinetowej. Terminu swego wyjazdu do Genewy minister jeszcze nie ustalił.

## Aresztowanie korespondenta Times'a w Medjolanie

Paryż, 13 stycznia. (PAT).

Havas donosi z Medjolanu: Potwierdza się tu wiadomość o aresztowaniu korespondenta dziennika „Times” w Medjolanie red. Mario Borsa. Został on aresztowany wczoraj wieczorem. Powody powyższego zarządzenia do tej pory nie zostały ujawnione.

## Utworzenie rady wojennej w Jugosławii

Białogród, 13 stycznia. (PAT).

Powołano tu do życia instytucję najwyższej rady wojennej. W skład najwyższej rady wojennej wejdą tylko przedstawiciele wojskowości.

# Decyzja w sprawie Saary

zależy obecnie wyłącznie od Ligi Narodów. — Czego oczekują w Berlinie?

Berlin, 13 stycznia.

(PAT) Dzisiejszą niedzielę przeżywa stolica Rzeszy pod znakiem plebiscytu w Saarze. Gmachy i domy przystrojone są flagami. Radio przez cały dzień nadaje marsze wojskowe i spr-

## Transport urn do Saarbrücken

Cztery specjalne pociągi pod eskortą wojska

Saarbruecken, 13 stycznia.

(Od specjalnego korespondenta PAT) Głosowanie w Zagłębiu Saary zakończyło się we wszystkich lokalach wyborczych o godz. 8 wieczorem. Procent głosujących wszędzie był bardzo wielki. Cyfr oficjalnych dotychczas brak, ale naogół w różnych lokalach w głosowaniu brało udział

OD 96 DO 99 PROCENT

uprawnionych do głosowania. Po zakończeniu głosowania spisane zostały protokoły, a odnośne dokumenty zostały opieczetowane. Około godz. 10-ej wieczorem zaczął się transport urn. Urny z biur wyborczych w Saarbrue-

cken przewieziono bezpośrednio do Wartburga na samochodach ciężarowych, eskortowanych przez samochody wojskowe, zaopatrzone w karabiny maszynowe. Urny z innych miejscowości zostały w ten sam sposób przewiezione na stacje kolejowe. W nocy urny przewiezione zostaną

## 4-MA POCIAGAMI SPECJALNEMI DO SAARBUECKEN.

Każdy z pociągów eskortowany będzie przez wojska angielskie, szwedzkie, włoskie i holenderskie. Wyniki plebiscytu będą ogłoszone 15 stycznia o g. 8-ej rano.

## Plebiscyt zadecyduje o wojnie lub pokoju — mówi b. kanclerz Papen

Bern, 13 stycznia.

(PAT) Korespondent specjalny szwajcarskiej Agencji Telegraficznej w Zagłębiu Saary udał się do Vaudrevange w pobliżu Sarrelouis, gdzie udał mu się otrzymać wywiad z von Papenem, który przybył do Zagłębia Saary, by wziąć udział w plebiscywie.

B. kanclerz nie zgodził się na wy-

powiedzenie przewidywać co do wyników głosowania. Podkreślił jedynie wyjątkowe znaczenie plebiscytu, oświadczając, iż „plebiscyt ten zadecyduje o wojnie lub pokoju w Europie”. Von Papen dodał, iż wynik głosowania może przyczynić się do stworzenia nowych stosunków francusko-niemieckich w interesie pokoju Europy.

# Czy Niemcy powrócą do Ligi Narodów?

Usilna akcja dyplomacji angielskiej. — Berlin nie chce dać definitywnej odpowiedzi

## Przed wizytą Laval'a w Londynie

Berlin, 13 stycznia.

(PAT) Komentując artykuł „Times'a” stwierdza Scheffer w „Berliner Tageblatt”, że jest on doniosły z tego względu, iż pierwszy raz występuje się z kon-

kretnym projektem powrotu Niemiec jako równouprawnionego członka do Ligi Narodów. „Nie możemy jednak twierdzić — zauważa autor — czy artykuł „Times'a” wyraża w całości oficjalną opinię Foreign Office i rządu angielskiego”. Projekt angielski, jak uważa Scheffer, jest podobny do włoskiego planu ograniczenia zbrojeń na pewnym poziomie, który ze stanowiska niemieckiego uważany był za najbardziej możliwy do przyjęcia. „Witam fakt, iż Niemiec wobec powziętych już uchwał jak to widziliśmy w Rzymie, jak również i przedtem”. Anglia oddawna konkluduje Scheffer — w najtrudniejszych wypadkach zbliżała się do Niemiec, przedstawiając swój punkt widzenia jako najbardziej odpowiedni, a nawet identyczny z poglądami niemieckimi.

## Litwinow forsuje pakt wschodni

Długa narada sowieckiego komisarza z Laval'em w Genewie

Paryż, 13 stycznia. (PAT).

Genewski korespondent „Echo de Paris” podkreśla, iż kom Litwinow w rozmowie z min. Laval'em szczególnie miał nalegać na posunięcie naprzód rokowań w sprawie paktu wschodniego.

„L'Oeuvre” twierdzi, że min. Laval udzielił sowieckiemu komisarzowi spraw zagranicznych wszelkich zapewnień w związku z niepokojem, jaki mo-

gły wzbudzić w Moskwie układy rzymskie.

Bourges podkreśla w „Le Petit Parisien”, że rozmowa min. Laval'a z kom Litwinowem trwała bardzo długo.

Rozmowy rzymskie wywołały bowiem pewne niepokoje w Sowietach, gdzie obawiano się zmartwychwstania w nowej formie osławionego paktu czterech.

## Niemcy zaciągają pożyczkę wewnętrzną

Pogłoski w berlińskich kołach finansowych

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) „Information” donosi z Berlina, że od pewnego czasu krążą w berlińskich sferach finansowych pogłoski

o wypuszczeniu przez rząd Rzeszy pożyczki wewnętrznej na wiosnę r. b. Nie jest jeszcze ustalony charakter tej pożyczki.

## Bohaterstwo lotniczki amerykańskiej

Przeleciała ona 3 800 kilometrów w 18 godzin

Nowy Jork, 13 stycznia. (PAT).

Pani A. Earhart, która wylądowała wczoraj o godz. 20 min. 31 w Oakland (Kalifornia), przebyła przestrzeń między Honolulu i Oakland, wynoszącą

około 3.800 km. w ciągu 18 godzin i 16 minut. Bohaterska lotniczka jest pierwszą osobą, która samotnie dokonała tak poważnego wyczynu lotniczego.

## Bójki uliczne w Paryżu

pomiędzy robotnikami a członkami organizacji „Croix de Feu”

Paryż, 13 stycznia.

(PAT) Organizacja „Croix de Feu” wezwwała dziś swoich członków do stawienia się na nabożeństwo w kościele św. Krzyża w robotniczej dzielnicy Meilmontant. Ugrupowania robotnicze,

dowiedziawszy się o tem, wydały nakaz swoim członkom przeszkodzenia za wszelką cenę manifestacji „Croix de Feu”. Przy opuszczeniu świątyni i na okolicznych ulicach doszło do bójek, którym kres położyła policja.

wozdzania z przebiegu głosowania. Prasa wypełniona jest artykułami i proklamacjami plebiscytowemi. Szereg dzienników zamieszcza specjalne artykuły poświęcone dawniejszym plebiscytom na północy i wschodnim pograniczu niemieckiem. Uwagę powszechną zwraca wywiad szefa narodowo-socjalistycznego urzędu zagranicznego dr. A. Rosenberga, który na łamach „Völkischer Beobachter” wyraża ubolewanie, iż Francja nie przyjęła propozycji Hitlera załatwienia sprawy Saary bez głosowania w bezpośrednich rokowaniach między Niemcami a Francją.

Niemcy — podkreśla autor — nie będą jednak uważali pomyślnego dla siebie wyniku plebiscytu za zwycięstwo odniesione nad Francją, gdyż nie życzą sobie, aby w tych dniach istnieli zwycięzcy. Niemcy nie chcą powracać do przeszłości, a hasłem ich pozostanie nadal porozumienie między narodami na podstawie uznania równości praw i godności Rzeszy. Z niemiernym znamieniem uwagami wystąpił publicysta niemiecki Paweł Scheffer w „Berliner Tageblatt” stwierdzając, że w myśl Traktatu Wersalskiego decyzja w sprawie Saary nie zależy od wyników głosowania, lecz od orzeczenia Ligi Narodów, która decyduje przy uwzględnieniu wyników plebiscytu. Według Scheffera wprowadzenie rady Ligi do orzeczenia w sprawie Saary pozostaje w sprzeczności z zasadami demokratycznymi, na których oparto plebiscyt.

## Okręt chiński tonie 500 pasażerów w niebezpieczeństwie

Hong Kong, 13 stycznia.

(PAT) Stacja radiotelegraficzna w Hong-Kongu złapała sygnały S.O.S. nadawane z parowca chińskiego, wiozącego 500 pasażerów



Styczeń	
14	
Poniedziałek	
Dzisiaj	Hilarego
Jutro	Pawła i Pust
Wschód słońca	7.39
Zachód słońca	15.51
Wschód księżyca	11.10
Zachód księżyca	2.26
Długość dnia	8.07
Przybyło dnia	—,26

### Mąż zranił żonę nożem

#### Krwawa awantura małżeńska

W domu przy ul. Krakowskiej, 80 na Zdrowiu miało miejsce w dniu wczorajszym około godziny 4-ej po południu krwawe zajście.

Między zamieszkałymi w tym domu małżonkami Józefem a Juljanną Janiec ostatnio powstawały stale kłótnie.

Wczoraj w trakcie kłótni z żoną Janiec chwycił nóż kuchenny i począł nim zadawać małżonce ciosy w głowę.

Gdyby sąsiedzi w porę nie obezwładnili rozjuszonego małżonka Juljanna Janiec padłaby niechybnie trupem pod ciosami męża.

Do rannej Juljanny Janiec wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenia cieleśne, przewiózł ją po nałożeniu pro wizorycznego opatrunku do szpitala.

Józefem Jancem zajęła się policja. (p).

#### Spraw wojskowe

### Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, we wtorek, 15 stycznia br. w lokalu biura wojskowo-polic. zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8 rano do godz. 3 po południu dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłe Komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Na Komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią kar. oraz odczucia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Należy zaznaczyć, iż w dniu 28 bm. w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

### Rejestr poborowych rocznika 1914

Jeszcze tylko dziś, w poniedziałek, i jutro, we wtorek, dnia 14 i 15 bm. wyłożony będzie do przegladu w lokalu biura wojskowo-polic. zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 156 rejestr poborowych rocznika 1914.

Poborowi rocznika 1914-go — winni do widoku przejrzeć, czy zostali do rejestru prawidłowo wciągnięci. Wrazie stwierdzenia, że zostali mylnie lub niewłaściwie wpisani muszą przedstawić dokumenty, na podstawie których w rejestrze zostanie poczyniona odnośna poprawka.

### Ważury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), S. Gorfaina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

### Najwspanialsza epopea filmowa

## Wyspa skarbow



WALLACE BEERY  
JACKIE COOPER

LIONEL BARRYMORE  
Już wkrótce

# Dziś -- proces narodowców łódzkich

## Adwokat Kowalski i 18 członków Stronnictwa Narodowego na ławie oskarżonych.—Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie

Dzisiaj o godzinie 9 rano rozpoczyna się w łódzkim Sądzie Okręgowym długoczekiwany wielki proces członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Proces ten, jak sądzić można z aktu oskarżenia, odsłoni ciekawe kulisy akcji tego stronnictwa na terenie Łodzi, która sprowadziła się do podburzania przeciwko władzy, do ekscesów ulicznych i w rezultacie doprowadziła do smut-

nych zajęć w dniu 3 maja ub. roku przed Katedrą.

W wyniku skrupulatnego śledztwa, jakie przeprowadziły władze, pociągnięto do odpowiedzialności 19 osób z pośród kierowników stronnictwa i tych członków, którzy najbardziej agresywnie prowadzili swą występłą działalność.

Na ławie oskarżonych zasiada dziś, jak już donosiliśmy, adw. Kazimierz Kowalski, prezes Stronnictwa Narodowego w Łodzi, Leon Grzegorzak i Stefan Podgórski, płatni funkcjonariusze stronnictwa, Ryszard Szczęsny, Aleksander Stolarek, Antoni Czernik, Wincenty Kożuchowski, Władysław Meller, Tadeusz Warchol, Zygmunt Hałaj, Jan Chojnacki, Aleksander Pawłowski, Kazimierz Patora, Franciszek Laskowski, Stefan Robakowski, Helena Kożuchowska, Marjan Krajewski, Henryk Konarski, oraz Feliks Kierski.

Oskarżonym grożą kary więzienne od 2 do 5 lat.

Przewodniczyć rozprawie będzie wiceprezes sądu okręgowego Illnicz, asystować będą sędziowie Zdrowienko i Grzesiowski. Oskarża prokurator Kozłowski.

Rozprawa dzisiejsza wzbudziła wielkie zainteresowanie w Łodzi (f).



Członkinie narodowej ligi kobiet japońskich odbywają normalne przeszkolenie wojskowe. Oto widzimy naukę obchodzenia się z karabinem maszynowym w maskach gazowych.

## Koniec feryj szkolnych Jutro wznowiona zostaje nauka

Zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych, w dniu dzisiejszym kończą się feryje zimowe w łódzkich szkołach powszechnych i średnich.

Jutro, we wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 8 rano we wszystkich szkołach rozpoczną się normalne zajęcia.

Jak wiadomo, wobec panujących ostatnio mrozów czyniono starania o przedłużenie wakacji szkolnych. W związku jednak z ociepleniem się aury starania te stały się nieaktualne.

Na wypadek, gdyby fala mrozów znów powróciła, lekcje w szkołach będą przerwane tylko wówczas, gdyby temperatura wynosiła ponad minus 20 stopni.

## Wpuścił sobie kwas karbolowy do oczu Straszna omyłka chorego

(p) W domu przy ulicy Mielczarskiego 28 miał miejsce onegdaj późnym wieczorem tragiczny, a zarazem niezwykły wypadek.

Zamieszkały w tym domu Władysław Bujanowicz zachorował ostatnio na oczu. Lekarz zapisał Bujanowiczowi odpowiednie krople.

Onegdaj wieczorem Bujanowicz chciał wpuścić sobie do oczu krople przy pomocy t. zw. „pipetki“.

Przez omyłkę jednak Bujanowicz zamiast wziąć buteleczkę z przepisaniem przez lekarza kroplami, wziął buteleczkę, zawierającą... kwas karbolowy i wpuścił sobie kilka kropli tego żrącego płynu do oczu.

Zaalarmowani jękami Bujanowicza lokatorzy domu wezwali pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz dr. Jaroszewski po udzieleniu ofierze fatalnej omyłki pomocy, pozostawił Bujanowicza na miejscu w stanie silnie osłabionym.

## Nasz reporter zanotował...

W domu przy ul. Lipowej 27 w mieszkaniu Dawida Łęczyckiego na II piętrze wybuchł od komina wadliwie urządzonego pożar. Zapaliła się podłoga i urządzenie. Przybyły II oddział straży ogień ugasił po godzinie. Straty nieznaczne.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Napiórkowskiego 65 uległa poparzeniu Franciszka Dreszko, która przez nieostrożność wylała na siebie garnek wrzącego rosolu ulegając poparzeniu I i II stopnia obu nóg i tułowia. Poparzonej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

— Przy zbiegu ul. Brzezińskiej i Franciszkańskiej powstała bójka między pliakami, 31-letnim Kazimierzem Palkowskim bez stałego miejsca zamieszkania i 44-letnim Bolesławem Lipińskim, zamieszkałym przy ul. Stolarskiej 18. W czasie bójki odnieśli liczne obrażenia ciała. Rannym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

— Przy ul. Mickiewicza 7 napađniety i pobity został przez nieznanego sprawcę Jan Dubas, zamieszkały przy ul. Lubelskiej nr. 42.

— Przy ul. Napiórkowskiego 137 wynikła bójka w czasie której pobity został dotkliwie 41-letni Stefan Pluta, zamieszkały przy ulicy Bobowej 3. Rannego Plute pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunku przewiozło do domu.

**„ADMIRAL”**  
Fenomenalny koń, arab czystej krwi, tańczy nowoczesne tańce na parkiecie w Rest. „TABARIN”  
Danc. „TABARIN”  
Uwaga: Dzisiaj w sobotę i niedzielę REWELACYJNY FIVe  
Pełny program artystyczny oraz szereg konkursów tanecznych i atrakcyjnych rozrywkowych  
Kons. 1 zł.

## Wycieczka do Wiednia

Cena od zł. 99.50

łącznie z paszportem.

23. I. — 30. I.

Ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy przyjmuje tylko „FRANCOPOL”, Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 286-30 i 206-73

## Casino

Gitta Alpar  
Gustaw Fröhlich  
Tibor v. Halmay

w operetce filmowej

# JULIKA

(„GITTA ENDECKT IHR HERZ“)  
Dzisiaj pocz. o 4-ej

## Grand-Kino

NORMA SHEARER, FREDRIC MARCH  
CHARLES LAUGHTON

w potężnym filmie miłosnym p. t.

## „UWIELBIANA”

(PRZEBUDZENIE KOBIETY)

Pocz. o 4-ej

## KINO EUROPA

# „TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY”

Pocz. o 4-ej

SHIRLEY TEMPLE.

## Luna

# „PANI I SZOFER”

najp. film wytw. Sacha we Wiedniu.

Film śpiewany i mówiony w jęz. niemieckim.

(AUSFLUG INS LEBEN)  
Kons. 1 zł.

# Polska - Rumunia - Z. S. R. R.

## Pierwszy poseł sowiecki w Bukareszcie. — Eksmisja ministra Koziell-Poklewskiego. — Dwie orientacje rumuńskie

**Bukareszt, w styczniu.** Przyjęcie nowoprzybyłego pierwszego posła Z. S. R. R. w Bukareszcie było pod każdym względem wzorowe, ale dość chłodne. Prasa poświęciła wprawdzie temu zdarzeniu sporo miejsca, raczej jednak z ciekawości, niż z nadmiaru sympatii. Zainteresowanie osobą posła spotęgowane było faktem wieloletniego braku jakichkolwiek stosunków z potężnym sąsiadem i nieznaną bliższą przemian, jakie zaszły na terenie Rosji. Trzeba pamiętać, że do ostatniej chwili w życiu towarzyskiem Bukaresztu wybitna rola odgrywał nieoficjalny członek korpusu dyplomatycznego, carski poseł min. Koziell-Poklewski, którego zresztą siła trzeba było eksmitować z gmachu poselstwa. Dziś ciekawość osłabła, sensacje minęły.

Tak zapatruje się na sprawę opinia publiczna czujna i wrażliwa. Jeśli chodzi o rzeczy formalne, nie wnioskując jednak w istotę polityki realnej. Utworzenie placówek dyplomatycznych w Moskwie i Bukareszcie nie zlikwidowało bowiem ostatecznie dotychczasowego stanu stosunków rumuńsko-sowieckich.

W Rumunii istnieją dwa kierunki polityki wobec Sowieców. Pierwszy, który opowiada się za ścisłą współpracą w tym zakresie z Polską, drugi — szuka rozwiązań w oparciu o program Małej Ententy. Kierownicy kierunku pierwszego, wychodząc z założenia analogii geograficznych i politycznych, chcieliby obecnie uczynić współpracę polsko-rumuńską jaknajścisłszą.

Usiłowania nawiązania stosunków z Moskwą via Warszawa były czynione przez podsekretarza stanu w rumuńskim M. S. Z., Gafenco, w gabinecie Vaida Voievoda. Rozbili się one o sprzeciwy Titulescu. Po zwycięstwie Titulescu idea porozumienia rumuńsko-sowieckiego poprzez Warszawę została zaniechana, mimo, iż rokowania w tej sprawie były już zaawansowane. Zwolennicy ścisłej współpracy z Małą Ententą są rzecznikami solidarnego frontu wobec wszystkich wielkich mocarstw, nie wyłączając Rosji. Stosunek Małej Ententy wobec Francji, po załamaniu się Paktu Czterech, polepszył się o tyle, że śmiało można mówić o zupełnej

równoległości dróg i celów politycznych. W rozwiązaniu kwestii sowieckiej na gruncie rumuńskim największą trudność nastęrczało nastawienie Belgradu, którego polityka była konsekwentnie wroga wszelkiej myśli nawiązania stosunków z Moskwą.

Titulescu, usunawszy trudności i doprowadziwszy porozumienie do końcowego efektu na drodze bezpośredniej, jest jednak zbyt wytrawnym politykiem, by mógł zapomnieć o roli Polski w polityce wschodniej, a zwłaszcza o roli Polski w pracach przygotowawczych do porozumienia polsko-rumuńskiego. Mimo więc licznych plotek i komentarzy do ostatnich wzajemnych odchyleń linii politycznej Polski i Rumunii, w których mowa była o zaniknięciu podstaw sojuszu polsko-rumuńskiego, Polska jest w dalszym ciągu czynnikiem stałości w systemie po-

lityki zagranicznej Rumunii.

Nie ulega jednak kwestii, że sołusz polsko-rumuński zmierza konsekwentnie do pewnego przekształcenia i dostosowania do sytuacji międzynarodowej. Pewnym jest jednak, że zmiany te nie odbędą się nagle, na kolanie. I z tego względu status quo potrwa przypuszczalnie jeszcze czas dłuższy. Ostrożność Titulescu znalazła uznanie w kolach przedstawicieli kierunku ścisłej współpracy z Polską.

W tych warunkach, gdy trudno przewidywać zmiany i przesunięcia w najbliższej nawet przyszłości, gdy sytuacja europejska jest ciągle jeszcze płynna i niestabilizowana, sołusz polsko-rumuński był i jest dla każdego polityka i męża stanu rumuńskiego imperatywem kategorycznym w jego działalności politycznej.

S. M.

## Radjoprogram

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

**PONIEDZIAŁEK, dnia 14-go stycznia.**  
6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Fronta i Ferszki. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Squire'a (płyty). 13.30—15.30: Przerwa.  
15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Marka Webera oraz piosenki w wyk. Jeannette Mac Donald (płyty).  
16.45—17.00: Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. Z. Żygulski.  
17.00—17.25: Transmisja reportażu z gmachu Poczty Głównej w Warszawie.  
17.25—17.35: Muzyka (płyty).  
17.35—17.50: Pieśni w wyk. Zofii Temnickiej.  
17.50—18.00: „Czas w życiu i życie w czasie” — wygłosi dr. K. Simm.  
18.00—18.10: Piosenki w wykonaniu Olgi Kamińskiej (płyty).  
18.10—18.15: Repertuar teatrów.  
18.15—18.45: Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. W programie muzyka francuska.  
18.45—19.00: „Babska ciekawość” — obrazek dla dzieci starszych, pióra Małgorzaty Sterbowny. (Tr. ze Lwowa).  
19.00—19.20: Audycja żołnierska.  
19.25—19.30: Chwilka społeczna.  
19.30—19.45: „Walka o sztukę polską” — wy-

głosi Jan Kleczyński. (Odczyt).  
19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.  
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.  
20.00—20.10: Koncert reklamowy.  
20.10—23.30: Transm. z Krakowa z Teatru im. Słowackiego opery Pucciniego „Tosca” z udziałem Jana Kiepurę.

W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny. W przerwie II-ej: Odczyt prof. Michała Siedleckiego p. t. „Ciemne głębie oceanów”. (Transmisja z Krakowa). W przerwie III-ej: Jak pracujemy w Polsce.  
Po przerwie III-ej: Jan Kiepura odśpiewa szereg arji i pieśni.  
23.30—23.35: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

26.00. WIEDEN. Koncert symfoniczny.  
20.00. KOPENHAGA. Romanse.  
20.05. BRATISLAWA. Muzyka lekka.  
20.05. BUKARESZT. Koncert kompozytorski.  
20.10. HAMBURG. Muzyka hamburska.  
20.10. LIPSK. Koncert wieczorny.  
20.10. WROCŁAW. „Od Renu do Dunaju”, wieczór muzyczny.  
20.10. KOLONJA. Muzyka popularna.  
20.10. FRANKFURT. „Pajace” — opera Leonca, alla (płyty).  
20.10. KOENIGSWUST. Audycja muzyczna.  
20.10. MONACHJUM. Koncert wiecz.  
20.30. WIEŻA EIFFLA. Koncert wiecz.  
20.35. KOSZYCE. Recital fortepianowy.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w poniedziałek o godz. 9.15 pełna humoru komedia muz. „Das hazendi” z Reginą Cukier. Ceny biletów 1 zł.

## TEATR MUZYKA I ZŁUTKA

### TEATR MIEJSKI

Dwa przedstawienia po cenach znizonych. Dziś w poniedziałek i wtorek dana będzie po cenach znizonych (od 40 gr. do 2 zł. 70 gr.) wyborna gorąco oklaskiwana przez rozbiawców publiczność komedia Lichtenberga „2 Me matzeński”.

W środę premiera najgłośniejszej dziś komedii sowieckiej „Kwiecista droga” Katajewa. Reżyseruje Wł. Czengery.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18)  
Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wieczorem ostatnie dni aktualno - lokalny wodewil-operetki w 3 aktach p. t. „Djabeł w Łodzi”, w wykonaniu Kazimierza Brzeskiego. Muzyka Kochanowskiego. Reżyserja Stanisława Zielińskiego. Udział biorą: ulubienica publiczności Łódzki, Xenia Grey, Kosieradzka, Zielińska, Demian Olędzki, Szafranski, Winter, Uzarski, Zieliński i inni.

### Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25. Gościnne występy ulubionej subtelnej REGINY CUKIER

Dziś, w poniedziałek o godz. 9.15 po cenach ulgowych cały partek 1 ZŁ. „DOS CHASENDL”  
Komedia muzyczna w 2 aktach. Jutro we wtorek „CHASKELE KOŁ-BOJNIE” z Reginą Cukier. Ceny miejsc 1 złoty. Bilety ulgowe i wolnego wejścia wydają się tylko o godz. 12—2 i od 6—8 wiecz. UWAGA: Sprzedajemy stowarzyszeniom i instytucjom przedstawienia sztuki „Życie w...” po cenie przystępnej.

### BUTY ZA RZEZBĘ.



W Paryżu od ośmiu lat otwiera się zw. salon wymiany, który w ciągu jednego miesiąca umożliwia artystom zdobycie praktycznych rzeczy domowego użytku, a publiczności zakupienie obrazów lub rzeźb. Oto artysta, który sprzedał swą rzeźbę za parę butów.

## Karjera pani Magdy

### z domu Friedlender z męża—Goebbels...

Są sprawy, które, jakby skrzętnie były ukrywane, muszą wcześniej czy później wyjść na światło dzienne.

Noszono jeszcze wielkie pióra na kapeluszkach, kiedy oni poznali się na balu w operze Krolla. Poznali się i pokochali wzajemnie. Sześć tygodni trwała słodka idylla, aż on zdecydował się oświadczyć i zaproponować małżeństwo. Szczęśliwa, odpowiedziała bez namysłu: „Tak”.

Pocałowali się gorąco, serdecznie. — Ale muszę ci coś wyznać — powiedział wreszcie młodzieniec. — Czy wiesz, że jestem żydem?

— Kochany, to nie ma żadnego znaczenia — roześmiała się. — Zresztą i ja mam ci coś do wyznania. Wiesz, mam małą córeczkę... Jest taka słodka, kochana... Ma dwa latka... Nazywa się Magda...

Młody człowiek oniemiał na chwilę. — Jak? Jak to się stało?

Powiedziała mu. Chwila zapomnienia. I nawet powiedziała mu, kim był ten człowiek. Jeśli była zupełnie szczerą, powiedziała prawdę. A w takim razie ten człowiek też był żydem. Magda jest chrześcijaną...

Kochał ją zbyt mocno, by taka wiadomość mogła podzielać na niego odstręcająco. Po kilku dniach zgłosili się do urzędu stanu cywilnego. Zapowiedzieli, że potomkowie rodzaju męskie-

go będą wychowywani w religii ojca, potomkowie rodzaju żeńskiego — religii matki. I państwo Friedlender — tak nazywał się ten młody mężczyzna — zamieszkałi razem z małą, słodką, 2-letnią Magdą.

Friedlender był człowiekiem honoru. Nie chciał, by córeczka jego żony miała w przyszłości jakiejś nieprzyjemności w życiu. Adoptował ją więc, dał jej swoje nazwisko. I mała Magda Friedlender umiała odwdzięczać się swemu przybranemu ojcu.

Minęło wiele lat. Friedlender pracował wówczas w firmie Bracia Draeger. Piękna Magda miała już dwadzieścia lat. I serdecznie kochała i przyjaźniła się ze swymi dwoma przyrodniemi braćmi, mimo, że byli oni innego wyznania.

Szefem Friedlendera był pan Guenther Quandt. I tak się złożyło, że pewnego dnia Quandt przypomniał sobie o jakiejś sprawie po godzinach służbowych, poszedł do domu swego podwładnego. Poznał tam uroczy Magde Friedlender. I po kilku miesiącach Magda Friedlender została panią Magdą Quandt.

Quandt zrobił karierę. Zorientował się błyskawicznie w okresie inflacji powojennej, akcje w jego safecie powiększały się z dnia na dzień. I gdy marka została stabilizowana pan Quandt był

doktorem honoris causa akademii górniczej w Clausthal, przewodniczącym zarządu towarzystwa chemicznego w Wintershall, przewodniczącym rady nadzorczej fabryki akumulatorów w Berlinie, członkiem zarządu towarzystwa elektrycznego Concordia, członkiem zarządu zakładów przemysłowych w Carlsruhe i wielu, wielu innych jeszcze towarzystw akcyjnych. A w Berlinie, we wspaniałym pałacyku na Askanische Platz rezydowała i królowała pani Magda Quandt. Była piękną kobietą. W jej salonach przybywało najlepsze towarzystwo, rekrutujące się ze świata bankowego, finansowego, przemysłowego i politycznej opozycji.

W tym czasie w Monachjum formowały się oddziały szturmówek narodowo - socjalistycznych. W Niemczech zaczął się rodzić antysemityzm, powstawała teoria rasowa i brunatne mundury były coraz bardziej modne. Pani Magda Quandt szybko zorientowała się w sytuacji. Stary Friedlender umarł. Przed przyrodniemi braćmi zamknęły się drzwi jej domu. Pani Quandt miała dość pieniędzy, by kazać wszystkim zapomnieć o jej niezbyt pewnym pochodzeniu i niearyjskiej rodzinie. Zresztą, ktoś to wymyślił taką głupią historję o tym starym żydzie Friedlenderze?

Nadeszło siedem lat chudych dla wielkiego kapitału niemieckiego. Gwiazda pana Guenthera Quandta zaczęła blednąć. Pożycie małżeńskie zaczęło się psuć... Pani Magda Quandt przyzwyczajona była do panowania i rozumiała, że w tem środowisku, bez pieniędzy

panować nie będzie. Ale rozwód wystąpił dopiero później, wówczas gdy...

Ten drugi nie był pięknym mężczyzną. Był w dodatku ułomny, kłopotliwy. Ale był człowiekiem przyszłości. I w tem pani Magda natychmiast zorientowała. Rozmowa z mężem trwała krótko. Syna Haralda mógł on trzymać przy sobie. Głośny proces odszkodowanie w wysokości miliona marek, o tem Berlin mówił bardzo długo.

Pani Magda Quandt przestała być panią. Narodziła się pani Magda Goebbels. A ponieważ przyzwyczajona była do rządów, zaczęła rządzić w Reichu Rzeszy. Jak rządziła?

Guenther Quandt był pierwszym, który w marcu 1933 został aresztowany i wtrącony do obozu koncentracyjnego. I dopiero gdy zainteresował się tą sprawą minister Goering, wziął w obronę przedstawicieli wielkiego przemysłu, mimo jej protestów pan Quandt odzyskał wolność. Związał się tylko, że nie będzie mówił o pochodzeniu swej byłej żony. Brat pani Magdy, młody żyd Albin Friedlender uciekł przed kilku miesiącami z obozu koncentracyjnego i schronił się na terytorjum Saary. Drugi brat zmarł w Dachau. Podobno popełnił samobójstwo...

Pani Magda nie daruje chyba tej ucieczki. Teraz bowiem wiedzieć się świat o tem, o czem nie wolno mówić. Bo przecież nikt nie ośmielił się żądać od żony ministra dowodów stwierdzających jej aryjskie pochodzenie do trzeciego pokolenia...

# KARNAWAŁ i SPORTY ZIMOWE

**Najmodniejsza suknia wieczorowa. — „Barbarzyńska biżuterja“ i naszyjniki ze strusich piór. — Jak się ubierać na ślizgawkę i na narty**

Przeżywamy obecnie w dziedzinie mody dwa okresy — karnawał i sporty zimowe. I jeden i drugi wymagają bardzo poważnego zajęcia się naszą tualeta.

Suknia wieczorowa przechodzi w tym roku dziwną metamorfozę. Nie słychany przepych barw i odcieni, fantazja połączeń, czystość linii, pomysłowość ozdób — wszystko to zapewnia



Ważnym wskazaniem w sukni balowej jest zaokrąglenie linii. Miast ostrych kantów ramiona otrzymały okrągłą formę, jak to widzimy na naszej pierwszej rycinie. Model, który tu prezentujemy, jest wykonany z czarnej i białej crepe satin, z bolerkami.

Jeśli chodzi o modne drobniaki, zwrócić należy uwagę na drogie kamienie i klejnoty, które były zawsze ozdobą toalet. Od pewnego czasu te dekoracyjną rolę odgrywa również t. zw. „fantazyjna biżuterja“, której oryginalny kształt, efektywność w połączeniach kolorów stanowi prawdziwy wdziek, a stosunkowo niska cena pozwala na harmonizowanie tych ozdób z każdą toaleta.



Kryształ, różne masy, drzewo, kość słoniowa, zamieniły się w kule, walce, trójkąty i kwadraty, stanowiąc naszyjniki, klipsy, branzoletki i broszki. Maszynowe kształty i pewna, sztucznie osiągnięta prymitywność wyglądu, kazała im nosić miano „barbarzyńskiej biżuterji“.

Biżuterja ta stanowi niejako część składową stroju. Nprz. na jednym z wielkich pokazów mód sukni zakończona była kołnierzem „Claudine“ składającym się z brylantków. Można sobie wyobrazić, jak fala tych ogni i błysków podnosi urodę i dodaje blasku twarzy.



Tualeta ta bardzo ładnie wygląda z grubego atlasu „duchesse“, w pastelowych barwach. Największe powodzenie mieć będą tualety, pokryte pailletkami. Paillety te są drobne regularne, albo układające się w przeróżne desenie.

Ale zasadniczo w roku bieżącym suknie wieczorowe i balowe lśnią i połyskują złotymi i srebrnymi lamami, sukienkami złotem, srebrnym lub stalowym, błyszczącym materiałem celophanem i kontrastem, jaki on tworzy swoja matowa i połyskująca powierzchnia.

Spódnice są powłóczyste, ozdobiłone trenami, wąskie i rozcięte z boku do połowy łydki. Przez otwór dostrzega się spód, harmonizujący z kolorem sukni.

Dekolty są bardzo głębokie, szczególnie stylu lub przeciwnie, stanik jest mało wycięty, za to „okienka“ umieszczone w innych miejscach stanika, ukazują „dozwolone“ powierzchnie ciała.

Spódnica przylega do bioder i przytrzymana jest aksamitnym węzłem, tren przecięty jest do połowy łydki. Stanik i spódnica łączą się tylko drapowaniem

Noszone są obecnie bardzo naszyjniki ze strusich piór. Nosi się je do skromniejszych, gładkich sukien wieczorowych lub do strojnieszcznych wizytowych. Naszyjnik zrobiony jest z krótkich piórek, najwyżej długości 5-6 centymetrów. Piórka są przymocowane do jedwabnego sznura, a sam naszyjnik spada z ramion do połowy piersi. Noszony nprz. do czarnej, pod samą szyję podchodzącej sukni — naszyjnik z różowych piór lub cieniowanych od różowych do ponsowych czy też seldynowych do jaskrawo zielonych, daje bardzo ładny efekt.

Pamiętać należy, że modne są również wszelkie pikowania. Widzimy je nawet jako przybrania do sukien wieczorowych, a kołnierzyki i mankiety z pikowej tafty stanowią bardzo eleganckie wykończenie jedwabnych lub wełnianych sukien, mniej i więcej strojnych.

Nietylko w strojach powracamy do ubiegłych czasów, w których staranność wykonania i wypracowanie graniczące z komplikacją, było niezbędnym warunkiem i charakterystyczną cechą mody. Najnowsze uczesania odznaczają się również trudnościami technicznymi. Dawniej noszone krótkie włosy zaondulowane byle jak, towarzyszyły prostej „koszulkowej“ sukience, harmonja była zatem osiągnięta. Dziś strojność toalety, mistrzowskie „deccupe“ biegnące wzdłuż stanika, pikowane ścięgi zdobiące suknie, kamizelki, żaboty, guziki, klamry, łańcuszki, tworzące



więcej ma tu do dodania. Pewne drobne zmiany w szczegółach, pewne nowe kombinacje kolorów w przybraniach — ale to wszystko. Linja zasadnicza pozostaje od wielu lat ta sama.

Do ślizgawki krój może być dwójaki. Spódnica ze swetrem, albo całość „princesse“. Oddzielną spódniczkę i do niej jumperek dobrać należy z smakiem, aby nie były rażące w kolorze. Spódniczka zawsze kloszowa, gdyż tego wymaga posuwisty ruch na łyżwach, nadający rozfalowanej sukni płynne, piękne linje. Koloru ściśle obowiązującego niema — istnieje jednak kolor niedopuszczalny — biały.

Niedopuszczalny, gdyż zawsze na lodzie wygląda brudno, zawsze pogrubia i zawsze — przy możliwości upadku, nabiera niepożądanego wyglądu. A wiadomo, że niema nic brzydszego, jak kolor „ciemno-biały“.

Najlepiej całość brązowa, granatowa, szara, a najszlachetniej, jak zwykle, czarna. Pewna fantazja w wyborze swetra jest zawsze dopuszczalna, trzeba tylko do niego ściśle dopasować czapkę, rękawiczki, szal i pończochy.

Drugi strój — to stylowa suknia na łyd, której rodzaj jest zawsze jednaki. Stanik obcisły, z czarnego aksamitu, zapinany sprzodu lub styłu na rząd małych guziczków. Spódniczka ze stanikiem tworzy całość „princesse“, mocno kloszowa. Biała czapeczka włóczkowa lub futrzana i takie rękawiczki. Wysokie sznurowane buciki. Tak się ubiera łyżwiarka-mistrzyni.

Strój narciarski — to norweski kostjum klasyczny, złożony z długich spodni, wpuszczonych w trzewiki. Do tego kurtka na jeden lub dwa rzędy guzików, z paskiem i szerokim, męskim kołnierzem. Całość czarna, granatowa lub ciemno-brązowa, z wełny impregnowanej, nieprzemakalnej.

Dopiero po zdjęciu kurtki odsłaniaemy barwność swetra, który stanowić musi garnitur z czapka, szalem, rękawiczkami i skarpetkami, wwinieciemi na buty. A pod swetrem, jako że wełna drapie, koszula z rękawkami albo bluzka z jedwabnego jersey lub białego toile de soie. Tak będzie estetycznie i wygodnie i zupełnie klasycznie.

Śliczne są też kamizelki szkockie, używane miast swetra, gdy słońce wyjątkowo silnie operuje. Irene.

Noszone są obecnie bardzo naszyjniki ze strusich piór. Nosi się je do skromniejszych, gładkich sukien wieczorowych lub do strojnieszcznych wizytowych. Naszyjnik zrobiony jest z krótkich piórek, najwyżej długości 5-6 centymetrów. Piórka są przymocowane do jedwabnego sznura, a sam naszyjnik spada z ramion do połowy piersi. Noszony nprz. do czarnej, pod samą szyję podchodzącej sukni — naszyjnik z różowych piór lub cieniowanych od różowych do ponsowych czy też seldynowych do jaskrawo zielonych, daje bardzo ładny efekt.

Pamiętać należy, że modne są również wszelkie pikowania. Widzimy je nawet jako przybrania do sukien wieczorowych, a kołnierzyki i mankiety z pikowej tafty stanowią bardzo eleganckie wykończenie jedwabnych lub wełnianych sukien, mniej i więcej strojnych.

Nietylko w strojach powracamy do ubiegłych czasów, w których staranność wykonania i wypracowanie graniczące z komplikacją, było niezbędnym warunkiem i charakterystyczną cechą mody. Najnowsze uczesania odznaczają się również trudnościami technicznymi. Dawniej noszone krótkie włosy zaondulowane byle jak, towarzyszyły prostej „koszulkowej“ sukience, harmonja była zatem osiągnięta. Dziś strojność toalety, mistrzowskie „deccupe“ biegnące wzdłuż stanika, pikowane ścięgi zdobiące suknie, kamizelki, żaboty, guziki, klamry, łańcuszki, tworzące



więcej ma tu do dodania. Pewne drobne zmiany w szczegółach, pewne nowe kombinacje kolorów w przybraniach — ale to wszystko. Linja zasadnicza pozostaje od wielu lat ta sama.

Do ślizgawki krój może być dwójaki. Spódnica ze swetrem, albo całość „princesse“. Oddzielną spódniczkę i do niej jumperek dobrać należy z smakiem, aby nie były rażące w kolorze. Spódniczka zawsze kloszowa, gdyż tego wymaga posuwisty ruch na łyżwach, nadający rozfalowanej sukni płynne, piękne linje. Koloru ściśle obowiązującego niema — istnieje jednak kolor niedopuszczalny — biały.

Niedopuszczalny, gdyż zawsze na lodzie wygląda brudno, zawsze pogrubia i zawsze — przy możliwości upadku, nabiera niepożądanego wyglądu. A wiadomo, że niema nic brzydszego, jak kolor „ciemno-biały“.

Najlepiej całość brązowa, granatowa, szara, a najszlachetniej, jak zwykle, czarna. Pewna fantazja w wyborze swetra jest zawsze dopuszczalna, trzeba tylko do niego ściśle dopasować czapkę, rękawiczki, szal i pończochy.

Drugi strój — to stylowa suknia na łyd, której rodzaj jest zawsze jednaki. Stanik obcisły, z czarnego aksamitu, zapinany sprzodu lub styłu na rząd małych guziczków. Spódniczka ze stanikiem tworzy całość „princesse“, mocno kloszowa. Biała czapeczka włóczkowa lub futrzana i takie rękawiczki. Wysokie sznurowane buciki. Tak się ubiera łyżwiarka-mistrzyni.

Strój narciarski — to norweski kostjum klasyczny, złożony z długich spodni, wpuszczonych w trzewiki. Do tego kurtka na jeden lub dwa rzędy guzików, z paskiem i szerokim, męskim kołnierzem. Całość czarna, granatowa lub ciemno-brązowa, z wełny impregnowanej, nieprzemakalnej.

Dopiero po zdjęciu kurtki odsłaniaemy barwność swetra, który stanowić musi garnitur z czapka, szalem, rękawiczkami i skarpetkami, wwinieciemi na buty. A pod swetrem, jako że wełna drapie, koszula z rękawkami albo bluzka z jedwabnego jersey lub białego toile de soie. Tak będzie estetycznie i wygodnie i zupełnie klasycznie.

Śliczne są też kamizelki szkockie, używane miast swetra, gdy słońce wyjątkowo silnie operuje. Irene.



# IKP ZWYCIĘŻA WARTĘ 9:7

## Burzliwy przebieg spotkania o mistrzostwo Polski. Kajnar pokonany przez Woźniakiewicza

Łódź, 13 stycznia.

Spotkanie dwóch najsilniejszych zespołów bokserkich w Polsce stało się sensacją sezonu zimowego w Łodzi. O meczu IKP z Wartą rozprawiano od kilku miesięcy i bynajmniej nie wpłynęło na zmniejszenie zainteresowania — fakt, że zespół łódzki stracił w zasadzie szansę do tytułu mistrza Polski.

Dla IKP mecz z Wartą posiada znaczenie prestiżowe, jest walką o tytuł najlepszej drużyny pięściarskiej w Polsce, do którego oba zespoły roszczą sobie od lat pretensje. Ze spotkania tego wyszedł wczoraj zwycięsko zespół łódzki, uzyskując stuprocentową rehabilitację za dotychczasowe niepowodzenia w spotkaniach o mistrzostwo Polski. Pisząc o rehabilitacji mamy na myśli wzorowe przygotowanie drużyny do spotkania, jej wielką bojowość, ambicję wszystkich bez wyjątku zawodników, co jest objawem nader pocieszającym po ostatnich niefortunnych wystąpieniach mistrza Łodzi.

Wynik cyfrowy spotkania nie odzwierciedla wiernie przebiegu walk, gdyż w jednym wypadku sędziowie skrzywdzili w sposób skandaliczny zawodnika łódzkiego odbierając mu ciężko wywalczone zwycięstwo. Ofiarą pomyłki, lub może złej woli sędziów padł ulubieniec publiczności łódzkiej Banasiak, który walkę z Sipińskim rozstrzygnął na swoją korzyść, a już w najgorszym wypadku zasłużył na wynik remisowy. Wrzawa jaka wybuchła na sali po ogłoszeniu werdyktu sędziowskiego była najzupełniej uzasadniona chociaż z drugiej strony musimy z całą stanowczością napietnować niekulturalne wystąpienie garstki widzów, którzy swoje niezadowolenie wyrazili rzucaniem na ring kartofli i innych przedmiotów. Z tego rodzaju sposobem protestowania przeciwko decyzji sędziów należy raz wreszcie skończyć, sądzimy że władze bokserkie w myśl polecenia PZB. zapewnią w przyszłości sędziom całkowite bezpieczeństwo.

Wielokrotny mistrz Polski zawiódł oczekiwania sportowej Łodzi chociaż zaprezentował nam kilku nowych zawodników, którzy posiadają wszelkie zadatki na to, by stać się w przyszłości doskonałymi bokserami. Z zespołu poznańskiego podobał się mimo przegranej Wirski. Ładnie bił się również stary wyga ringowy Sipiński, a nader miłą niespodzianką sprawił Szymura, który wytrzymał dzielnie nierówną walkę z Chmielewskim. Niemile natomiast rozczarował jeden z najlepszych pięściarzy w Polsce, a może w Europie Czesław Kajnar, który wykazał znaczny spadek formy. Kajnar ma jednak na swoje usprawiedliwienie fakt, że przystąpił do walki zupełnie niedysponowany i osłabiony ustawicznym „robieniem” wagi. Nic szczególnego nie pokazał również faworyzowany Sobkowiak. Po Aniole i Antcyzkowskim nie spodziewaliśmy się wiele.

Osemka łódzka zadowoliliła pod każdym względem. Zawodnicy byli do meczu dobrze przygotowani, a kierownictwo tym razem poważniej zabrało się do meczu, zdobywając się na bardzo pomysłowy eksperyment z przesunięciem Chmielewskiego do wagi półciężkiej.

W zespole łódzkim dobrą formę wykazali — Woźniakiewicz, Banasiak, Chmielewski i Leszczyński, chociaż ostatni nie wytrzymał należycie tempa walki.

Rezerwowi zawodnicy IKP. Śmigiełski i Durkowski nie pokazali nic nadzwyczajnego, niemniej jednak na równi z pozostałymi kolegami walczyli nad wyraz ambitnie.

Gości poznańskich powitał w imieniu IKP. poseł Wolczyński, wręczając kierownikowi Warty plakietę.

Po odpowiedzi kierownika Warty p. Zaplatki pozostają w ringu reprezentanci wagi muszej Sobkowiak (W.) i Śmigiełski (IKP.).

Łodzianin, początkujący pięściarz, zaimponować mógł jedynie wytrzymałością. Nie potrafił on zagrozić poważnie Sobkowiakowi, przegrywając zdecydowanie na punkty.

Przeciwieństwem spotkania w wadze muszej była walka „kogutów” — Wirskiego (W) z Leszczyńskim. Obiecującego pięściarza Warty widzieliśmy poraż pierwszy i musimy wyrazić się o nim z całym uznaniem. Jest szybki, agresywny, wytrzymały, a co najważniejsze, posiada nerw bokserki, który pozwala mu z miejsca wyczuć słabe strony przeciwnika.

O przegranej Wirskiego zadecydowała chwila nieuwagi pod koniec trzeciej rundy. Trafiony prawym prostym, zwała się Wirski na deski i gong ratuje go od wyliczenia.

W ostatniej rundzie Wirski stara się nadrobić utracone punkty, systematycznie obrabia żołądek Leszczyńskiego, który jest pod koniec walki kompletnie wyczerpany. Jedno z najpiękniejszych spotkań dnia kończy się nieznacznie zwycięstwem na punkty Leszczyńskiego.

Sensacyjny przebieg ma walka Kajnara z Woźniakiewiczem. Rasowy bokser poznański zaimponował w pierwszej rundzie wspaniałą taktyką i doskołał pracą. Woźniakiewicz jest jednak pięściarzem o niespożytej energii, który prowadzi niszczycielską robotę, nie pozwalając przeciwnikowi złapać tchu. Tego rodzaju przeciwnik nie odpowia-

dał znakomitemu technikowi Kajnarowi i tem należy tłumaczyć, że w drugim starciu ucieka się do nieczystej pracy, za co zostaje przez sędziego ringowego dwukrotnie napomniany.

W trzeciej rundzie rozpoczyna się tragedia Kajnara. Mimo, iż Woźniakiewicz ma rozciętą brew i silnie krwawi, narzuca walce szalone tempo, nie pozwalając dojść Kajnarowi do głosu. Poznaniak broni się desperacko, a gdy wodzą go siły rzuca się na przeciwnika, uderzając go t. zw. bykiem zaco zostaje przez sędziego poraż trzeci napomniany i zdyskwalifikowany.

Zwycięstwo Woźniakiewicza przez techniczne k. o. nagrodzone zostaje hucznie oklaskami.

Dwaj starzy rywale, Sipiński i Banasiak, stoczyli niemniej zażartą walkę. Sipiński przeważał technika, znakomicie stopował przeciwnika w drugiej rundzie, lecz nie potrafił oprzeć się żywiołowym atakom Banasiaka w trzeciej i ostatniej rundzie, inkasując wiele ciosów. Zdaniem naszym Banasiak miał walkę wygraną a już w najgorszym wypadku zasłużył na remi. Wyrok sędziowski wypadł jednak dla niego krzywdząco, gdyż zwycięstwo przyznane zostało Sipińskiemu. W odpowiedzi na to widownia zareagowała w nie zwykły agresywny sposób, gwiżdżąc i obsypując ring różnymi przedmiotami.

Z trudem udało się przywrócić porządek i rozpocząć następującą kolejkę walkę reprezentantów wagi półśredniej Taborka i Anioły. Spotkanie to nie stało na wysokim poziomie. Anioła walczył nieczysto i dopiero w trzeciej rundzie udaje się Taborkowi kilka celnych ciosów, co zapewnia mu nieznaczny przewagę nad przeciwnikiem.

Na początku czwartej rundy jeden z

widzów rzucił na ring kartofel, co dało sędziemu powód do przerwania meczu. Publiczność protestuje, a kierownictwo klubu I. K. P. stara się za wszelką cenę wpłynąć na arbitra zawodów, poproszono Koprowskiego, by zmienił swoją decyzję. Po długich targach spotkanie Taborka z Aniołą zostaje kontynuowane, przednio jednak poseł Wolczyński, jako przedstawiciel klubu I.K.P. apeluje do publiczności, by zachowała się bardzo spokojnie. Taborek w końcowej rundzie zdecydowanie góruje nad Aniołą, wygrywając spotkanie wysoko na punkty.

Na bardzo niskim poziomie stała się walka w wadze średniej między Czychowskim (W) i Durkowskim. Obaj walczą jak początkujący pięściarze, zapominając zupełnie o krwiciu, też naprzemian inkasują wiele ciosów i są często zamroczeni. W ostatnim starciu zarówno Durkowski jak i Czychowski z trudem utrzymują się w nogach, to też zupełnie słuszny jest wyrok remisowy.

Chmielewski w walce z Szymurą prezentował znakomitą formę, okładając przeciwnika bez przerwy przez całą rundę. Na dobro Szymury zasłużyć się jednak należy, że trzymał się bardzo dzielnie, wykazał wielką odporność na ciosy i ani razu nie był na desce. Wygrywa wysoko na punkty Chmielewski.

W wadze ciężkiej Piłat (W) użył dla swej drużyny dwa punkty walcząc z kontuzji i nie mógł stanąć do walki.

Sędzią ringowym był por. Koprowski. Punktowali pp. Swidnicki (W.) oraz Cynka (Śląsk). Funkcje P. Z. B. sprawował p. Cynka z Poznania.

# 6:10 krzywdzi Cuiavię

## Niezasłużone zwycięstwo Makkabi nad mistrzem Pomorza

Warszawa, 13 stycznia.

Spotkanie Makkabi z Cuiavią o drugie mistrzostwo Polski w boksie przyniosło dużo emocji. Ciepawda nikt nie łudził się nadzieją ujrzenia świętego boks, jednak wielka ambicja i ofiarność zawodników, zażarta walka o każdy punkt zasługują w pierwszym rzędzie na przychylną krytykę.

Śczęśliwym zespołem był mistrz Warszawy, który zasłużył najwyżej na wynik remisowy, jednak w wydaniu bezstronnej oceny staneli na przeszkodzie sędziowie, których PZB. delegował aż z Lublina i Warszawy. Z racji mylnych orzeczeń sędziów spotkanie roilo się od protestów, z których jednak żaden nie został przez komisję odwoławczą uwzględniony.

W wadze muszej Birnbaum wygrywa nieznacznie na punkty z Ładą dzięki większej sile i wytrzymałości.

W wadze koguciej Rogowski z Cui-

vił miał w pierwszych dwóch rundach przewagę nad przeciwnikiem. Trzecie starcie jest wyrównane, a w ostatnim góruje znacznie Rosenblum, który jednak zasłużył najwyżej na remis. Sędziowie przyznali mu zwycięstwo.

W wadze piórkowej Dudziak ma zdecydowaną przewagę nad niedysponowanym Borensteinem, wygrywając na punkty.

Fabiński, reprezentant Cuiavii w wadze lekkiej stał w walce z Neustadem na straconej placówce. W drugim i trzecim starciu idzie Fabiński na deski raz nawet do ośmiu, by przegrać przez k. o. na początku czwartej rundy.

W wadze półśredniej stanął przeciwko Radomskiemu Frodis, który jednak przystąpił do walki z rezytym nosem i okiem. Na początku drugiej rundy Frodis poddaje się.

Sensację przyniosło spotkanie w wadze średniej, gdyż Pilnik wygrywa nie-

oczekiwanie przez k. o. z Lewandowskim już w pierwszej rundzie. Pilnik miejsca atakuje przeciwnika i ze zwał ciał trafia go celnie krótkim prawym sierpem. Lewandowski, padając uderzył głową o deski i traci przytomność. Sędziowie przyznają Pilnikowi zwycięstwo przez k. o. mimo protestu Cuiavii, której przedstawiciele twierdzili, że cios zadany Lewandowskiemu był nieprawidłowy.

Niedysponowany Stahl przegrał ze służeniem z Józwiakiem, mimo wspaniałego finiszu w czwartej rundzie.

O wyniku meczu decyduje spotkanie w wadze ciężkiej, w której zmierzyli się Zieliński (C.) i Neuding. Trzy rundy miał przewagę Zieliński, który opadł na siłach dopiero w ostatnim starciu. Neuding ma teraz zdecydowaną przewagę, lecz niewystarczającą do uzyskania zwycięstwa, które przyznają sędziowie.

Cuiavia ponownie protestuje, kwestionując również, że Andres, nie posiadający licencji PZB. sekunduje drużynie Makkabi, lecz protesty zostały odrzucone.

## Koszykarze I.K.P. na drugim miejscu w turnieju koszykówki o puchar P. Z. G. S-u

W ciągu soboty i niedzieli rozegrane zostały w Przemysłu międzyokreślone spotkania w koszykówce męskiej o puchar zimowy PZGS-u.

W I-jej grupie Polonia pokonała Czujawia (Przemyśl) 42:28, zaś IKP pokonał lwowski Dror 24:17, a następnie warszawska Polonia 54:45.

W grupie II-jej Cracovia zwyciężyła AZS. (Wilno) 33:24, zaś KPWP (Poznań) — pokonało Strzelca (Lublin) w

rekordowym stosunku 72:7. Wreszcie Cracovia zwyciężyła KPWP (Poznań) 36:30.

Na podstawie tych wyników mistrzostwo w grupach zdobyły IKP. i Cracovia, które spotkały się ze sobą w finale o pierwsze miejsce. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 43:24 (21:9).

W walce o trzecie miejsce Polonia zwyciężyła w stosunku 41:23.

## Stan rozgrywek o mistrzostwo Polski

Po spotkaniu niedzielnym tabela rozgrywek o mistrzostwo bokserkie Polski przedstawia się następująco:

Klub	Walk	Pkt.	Stos.	Punkty
1) Warta	3	4	31:17	
2) Makkabi	3	4	30:18	
3) Cuiavia	3	2	19:29	
4) IKP.	3	2	16:32	

# Doroczne zebranie piłkarzy łódzkich minęło w r. b. bez większego wrażenia

Tegoroczny sejmik piłkarzy łódzkich różnił się znacznie od poprzednich rocznych walnych zebrań. Przyszyci byliśmy do tego, że na długi czas przed zebraniem tworzyły się lokale, odbywano konferencje, a na zebraniu załatwiano najczęściej osobiste sprawunki, to też rzadko kiedy uporało się z porządkiem dziennym w ciągu kilku godzin.

W roku bieżącym wszystko poszło gładko, a nawet zaniechano przysługującej już krytyki działalności ustępujących władz. Tylko nieliczni mówcy krytykowali te czy inne posunięcia zarządu lub wydziału gier Ł.Z.O.P.N.-u, która natomiast w swoich przemówieniach wskazywała raczej drogi po których kroczyć winny przyszłe władze klubarskie, aby wyprowadzić łódzki sport piłkarski na szersze tory działalności.

Zebranie zagał prezes związku p. Kordasza, a nawet zaniechano przysługującej już krytyki działalności ustępujących władz. Tylko nieliczni mówcy krytykowali te czy inne posunięcia zarządu lub wydziału gier Ł.Z.O.P.N.-u, która natomiast w swoich przemówieniach wskazywała raczej drogi po których kroczyć winny przyszłe władze klubarskie, aby wyprowadzić łódzki sport piłkarski na szersze tory działalności.

Przemówienie p. Kordasza było raczej programowe, bowiem nie potrafił on nic konkretnego zarzucić władzom klubarskim. Nieco ożywienia przyniósł na salę obrad przedstawiciel klubu p. Zatkę, który naturalnie ominiął by rozprawić się z przedstawicielami klubów fabrycznych. Wymienić

## Zwycięstwo Krakowa w ogólnopolskich zawodach szkolnych

W niedzielę zakończyły się w Wilnie pierwsze ogólnopolskie zawody zimowe młodzieży szkolnej. Głównym punktem programu zawodów niedzielnych był finałowy mecz hokejowy rozegrany między Krakowem, a Lwowem. Spotkanie zakończyło się po zaciętej walce wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

W ogólnej klasyfikacji drużyn hokejowych pierwsze miejsce zajął Kraków przed Lwowem, trzecie Łuck, czwarte — Warszawa. W biegu narciarskim na 10 kilometrów indywidualnie pierwsze miejsce zajął Aleksandrowicz z Wilna w czasie 22 minut. Zespołowo zwyciężyło Wilno przed Lwowem, Krakowem i Lublinem. W jeździe figurowej mistrzostwo zdobył Nawrot z Lublina, uzyskując 23 p. W trzecim Mysakowski z Wilna — 21,4 p., Reder z Krakowa zajął piąte miejsce, mając 18,5 punktów.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Kozłowska 21,2 pkt., drugie Mięsiowa z Krakowa — 18,1 pkt., trzecie Kozłowska z Lwowa 9,1 pkt. W jeździe narciarskiej zespołowej w jeździe figurowej pierwszą była Warszawa 41,8 pkt., druga Kraków 36,6, trzecim Lwów 30,5.

## Kanadyjczycy zwyciężają reprezentację Szwajcarii

W dniu wczorajszym drużyna kanadyjska Winnipeg Monarchs, która wzięła udział w mistrzostwach świata w Davos, pokonała w meczu hokejowym reprezentację Szwajcarii w stosunku 4:0.

## Ł.K.S. zmienił siedzibę

Łódzki Klub Sportowy przeniósł się do nowego lokalu, mieszczącego się przy ul. Wólczańskiej 140.

również należy przemówienie przedstawieli WKS-u kpt. Kowalczyka i Makabi inż. Weinberga, z których pierwszy uważał się na nierówne stosowanie przepisów karencyjnych wobec klubów

# Porażka hokeistów Ł.K.S.

### Legja zwycięża zespół Łódzki 6:0 (1:0, 1:0, 4:0)

Występ mistrza stolicy, Legji, wzbudził w Łodzi nieznaczne zainteresowanie wśród zwolenników zawodów hokejowych. Na lodowisku przy Alei zebrali się stosunkowo mało widzów. Legja przyjechała do Łodzi bez Materskiego i Pasteckiego w następującym składzie: Przeździecki, Głowacki, Mikulski, Szablowski, Szenajch, Rybicki i Drobiński.

Doskonała gra taktyczna i techniczna oraz szybka orientacja — oto główne zalety drużyny stołecznej. Przeździecki w bramce pewny, chwytka krążek z wielką zręcznością. Obrońcy byli najlepszą częścią drużyny, przyczem Głowacki nieco lepszy od partnera. Atak grał celowo.

ŁKS nie zasłużył na tak wysoką przegraną. Cztery ostatnie bramki może na swe konto zapisać Jakubiec, grający niezwykle słabo w trzeciej tercji. W obronie Pryfer znacznie lepszy

a drugi narzekał na działalność lekarza związkowego dr. Trawińskiego. Dyskusja została szybko zamknięta i udzieleno ustępującym władzom absoluturum.

od Rusinkiewicza. W napadzie inicjatorem wszystkich akcji był Król, któremu sekundował dobrze Konewski; Załęski „spuchł” pod koniec meczu. Nie zwykle słabo wypadła gra Glicensztajna.

W pierwszej tercji gra równa. W pewnym momencie zasłonięty przez Rusinkiewicza Jakubiec puszcza strzał Szenajchą.

Druga tercja również toczy się z przewagą gości. W tej fazie gry drugiego gola dla Legji zdobywa również Szenajch.

Ostatnia tercja kończy się tragicznie dla miejscowych, gdyż Jakubiec ka pituluje czterokrotnie przed napastnikami gości. Autorem hatricku t. i. strzelnie trzech goli pod rząd jest Szablowski. Ostatni punkt dla Legji zdobywa Rybicki.

Sędziował p. Dreger dobrze.

# Wima--Kruscheender 12:8

### Mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu

W dniu wczorajszym odbył się w Pabjanicach mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach między Wimą a Kruscheenderem, który zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 12:8.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze koguciej Majer (W) pokonał na punkty Bartoszek (KE), w wadze piórkowej Kawał (W) — przegrał na punkty z Bekiem (KE), w wadze lekkiej Kawał II (W) zwyciężył Pusza (KE), w wadze półśredniej: Minc (W) pokonał w 2 min. Wildemana, w wadze średniej Sulat (KE) zwyciężył Millotowski przez poddanie się tego ostatniego

go, w wadze półciężkiej Ślicki (W) zwyciężył w 5 min. Sidlera (KE) i w wadze ciężkiej Cymer (W) poddał się Lipczyńskiemu (KF). Sędziował na mecie p. Włodarczyk.

Nadprogramowo odbyły się cztery walki bokserskie, wyniki których były następujące: w wadze koguciej Richter (KE) pokonał na punkty Wolraba (W), w wadze piórkowej Szczepański (W) wygrał na punkty z Kubiakiem (KE), w wadze lekkiej: Osieja (KE) pokonał na punkty Kasznę (W) i w wadze mieszanej Kilański (KE) zwyciężył na punkty Owczarka (W).

Sędziował w ringu p. Nowak. Publiczności ok. 400 osób.

# Union Touring-Triumf 1:1

### Zieloni zdobywają pierwszy punkt w rozgrywkach o mistrzostwo

Union Touring okazał się pod każdym względem drużyną lepszą. Pierwsze skrzyżce u zielonych grał Sztrenbach, który niebezpiecznymi przebojami stwarzał groźne sytuacje pod bramką Triumfu. Znalazł on zrozumienie u współtowarzyszy, tak, że atak Union-Touringu ciągle był w akcji.

Z obrońców lepszy Wegner, aczkolwiek i Brauer miał niezłe momenty. Bramkarz Olesz trzymał jak zwykle pewnie i nie ponosił winy za puszczone bramki.

W drużynie Triumfu nic się nie kleiło. Stosunkowo najlepszy w ataku był Zoner, poniżej zaś swej formy Dresler. Z obrońców dobry był Neuman, drugi zaś Wolf grał ostro i został trzykrotnie w ciągu ostatnich dwóch tercji wykluczony z boiska.

Przed sędzią p. Dregerem stanęły obie drużyny w następujących składach: Triumf: Lieske, Wolf, Neuman, Hepner, Zauer, Neuman. Union-Touring: Olesz, Brauer, Wegner, „Sztrenbach”, Heinrich, Michel.

Przebieg zawodów był dość interesujący, zwłaszcza, że gra toczyła się szybko, a sytuacje podbramkowe zmieniały się jak w kalejdoskopie.

W pierwszej tercji lekko przeważa Union-Touring, przeprowadzając kilka ataków nie uwieńczonych jednak zdobyciem bramki.

Już w czwartej minucie drugiej tercji, udaje się Dreslerowi w zamieszaniu podbramkowym uzyskać prowadzenie dla Triumfu. Nie trwa to jednak długo, bo w 11 min. „Sztrenbach”, wspinającym się strzałem z wolnego, wyrównuje.

W trzeciej tercji gra zaostrza się nieco i mimo obustronnych ataków i licznych sytuacji podbramkowych, wynik meczu nie ulega zmianie. Publiczności mało.

Rozegrany przed kilku dniami mecz hokejowy Ł. K. S. — Triumf (2:2) był spotkaniem towarzyskim a nie mistrzowskim jak mylnie podano.

# Walka o punkty na lodzie

### Wyniki wczorajszych spotkań o mistrzostwo Polski w hokeju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące dalsze mecze o mistrzostwo Polski w hokeju:

W Warszawie: Czarni — Warszawianka 4:2 (4:1, 0:1, 0:0). Początkowo Czarni mają znaczną przewagę i zdobywają w I-iej tercji cztery bramki. W następnych tercjach gra równorzędna, jednak Warszawianka mimo wysiłków nie może wyrównać. Bramki dla Czarnych zdobyli: Trocki, Czyżewski, Jałowyl i Jałowy II po 1, zaś dla Warszawianki: Werner i Burda. Sędziował p. Sachs z Łodzi.

W Krakowie: Cracovia — Pogon 4:1 (2:0, 0:0, 2:1). Po zażartej grze mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Cracovii, która była zespołem lepszym. Bramki dla zwycięzcy zdobyli Marchewczyk 2, Kowalski i Michałik, zaś dla Pogoni jedyną bramkę zdobył Zimmer.

We Lwowie: Lechia — Krynickie TH. 6:1 (2:0, 3:1, 1:0). Lechia miała zdecydowaną przewagę i odniosła łatwe zwycięstwo, zdobywając bramki przez

# Mistrzostwa bokserskie Polski przeniesione do Warszawy

W dniu wczorajszym zapadła decyzja, że mistrzostwa bokserskie Polski, które odbyć się miały w Łodzi w kwietniu przeniesione zostaną do stolicy.

Powodem przeniesienia zawodów jest brak w Łodzi odpowiedniej hali sportowej. Organizatorem zawodów w Warszawie będzie jednak Łódzki Zw. Bokserski.

# Swirk pokonany przez Misiurewicza

W Poznaniu w ramach spotkania bokserskiego Sokół — Grudziądzki K. S., które zakończyło się zwycięstwem Sokoła w stosunku 10:4 odbyły się dwa spotkania z udziałem pięściarzy śląskich.

Swirk uległ nieznacznie na punkty Misiurewiczowi, a Jarząbek pokonał Wierzchowskiego.

# 12 hokeistów polskich jedzie na mistrzostwa świata do Davos

W dniu wczorajszym kpt. zw. PZHL. p. Sachs ustalił reprezentację hokejową Polski na mistrzostwa świata do Davos. Skład reprezentacji przedstawia się następująco: bramka Stogowski i Przeździecki, obrona Sokołowski i Ludwiczak, I atak: Wołkowski, Kowalski, Marczewczyk, II atak: Zieliński, Głowacki i Stupnicki, rezerwa: Lemiszko i Godlewski. Gdyby Stupnicki nie mógł wyjechać, zastąpi go Schabiński.

Wyjazd reprezentacji nastąpi 15.30 z Warszawy o godz. 7.30. W czwartek drużyna nasza zagra po drodze w Leoben, zaś po mistrzostwach w Davos w drodze powrotnej w Zurychu i Wiedniu

# Narciarze polscy jadą do Jugostawii i Niemiec

W dniu wczorajszym została ustalona reprezentacja polskich narciarzy, która wyjedzie na mistrzostwa Jugostawii oraz na mistrzostwa międzynarodowe Niemiec w Garmisch—Paterkirchen (22—25 bm.).

Skład reprezentacji jest następujący: Łuszczek, A. Maruszarz, Orlewicz, Karpel, Górski, Br. Czech i St. Maruszarz.

# Łuszczek wygrywa konkurs skoków w Zakopanem

Konkurs skoków w Zakopanem w dniu wczorajszym (do memoriału s. p. Wóycickiego) zakończył się zwycięstwem Łuszczka 219,9 p. (46,5 i 53 m.) przed Kolesarem 211,3 (45 i 51 m.). A. Maruszarem, J. Maruszarem, Bochenkiem i Orlewiczem.

# Staniszewski mistrzem tyżwiarskim Warszawy

W dniu wczorajszym odbyły się mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej na lodzie. Tytuł mistrza zdobył Staniszewski, zaś w jeździe parami Chachlewska i Theuer.

# Nowe władze związku dziennikarzy sportowych w Łodzi

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie dziennikarzy sportowych w Łodzi, na którym przyjęto do wiadomości likwidację dotychczasowego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych i przekształcenie go w Związek Dziennikarzy Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Po sprawozdaniach, udzieleniu absoluturum dotychczasowemu zarządowi itd., do zarządu zostali wybrani: prezes — p. Kozłowski, wiceprezes i skarbnik p. S. Kałuszynier, sekretarz — p. M. Lipszyc. Komisja rewizyjna pp. O. Abel, Abkin i Lityński. Sąd koleżeński: pp. Kozłowski, Lipszyc, Glück, Kałuszynier i Goldberg. Przewodniczył zebraniu p. Kałuszynier.

### Katastrofa kolejowa w Ameryce Dwie osoby zabite

Nowy Jork, 13 stycznia. (PAT) W miejscowości Charlotte w stanie Karolina pñ. w katastrofie kolejowej, spowodowanej przez wykolejenie się lokomotywy 2 osoby utraciły życie, a kilkanaście jest rannych. Lokomotywa i 2 wagony spadły z nasypu na pobliskie zabudowania.

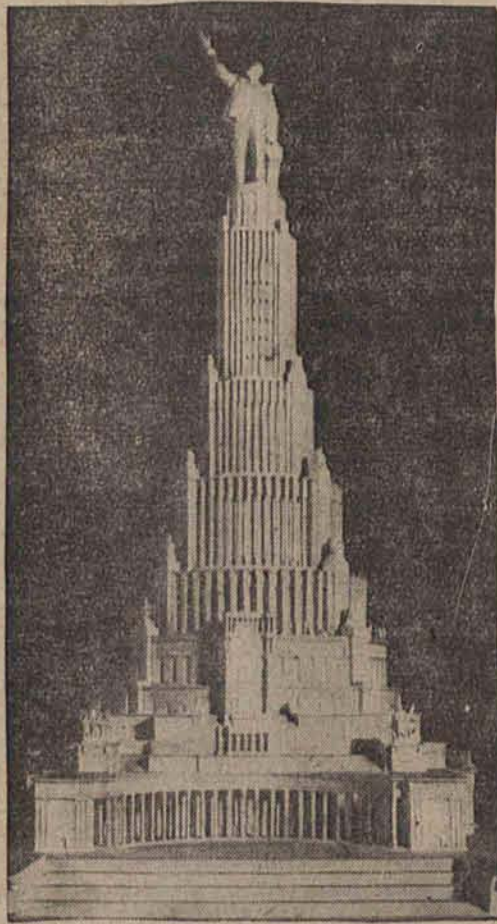
### Terorysta bułgarski aresztowany w Brukseli

Bruksela, 13 stycznia. (PAT) Policja belgijska aresztowała terrorystę bułgarskiego Dymitra Radulowicza, który przesłał posłowi bułgarskiemu w Brukseli list z wyrokiem śmierci.

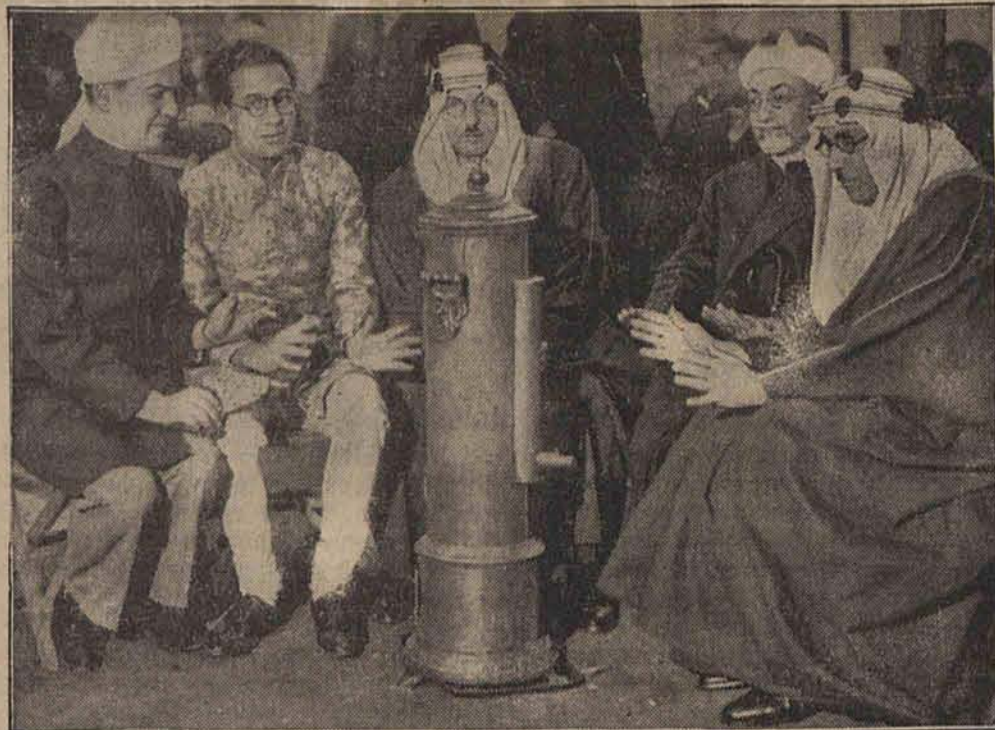
### Pożar zniszczył miasto japońskie

Tokio, 13 stycznia. (PAT) Ogromny pożar nawiedził miasto w Japonii Sakai. Ogień zniszczył prawie trzecią część miasta. Pastwą płomieni padło 500 domów, 2000 mieszkańców zostało bez dachu nad głową. Do tej pory nie ustalono jeszcze całego ogromu klęski.

### PALAC SOWIETÓW W MOSKWIE.



Model mającego stanąć w Moskwie Pałacu Sowietów z posagiem Lenina na szczycie.



Hindusi, przebywający w Anglii, a nieprzyzwyczajeni do panujących obecnie mrozów, w czasie obchodu swego najuświętszego święta Ramadanu, ogrzewali się przy piecykach ulicznych.

### Olbrzymia afera łapówkowa w Czechach

Policja aresztowała szereg wybitnych osobistości

Morawska Ostrawa, 13.1. (PAT) budowniczy inż. Wurm. Obaj odstawieni zostali do więzienia sądu okręgowego w Bernie, gdzie znaleźli się również aresztowani inżynierowie cywilni Rzehak i Nejedly, podejrzani o udzielanie łapówek urzędnikom państwowym w związku z budową przegrody.

### Dalsze represje wobec „zinowiewowców” w Sowietach

Wicepremier Białorusi usunięty ze swego stanowiska

Moskwa, 13 stycznia. (PAT) Wicepremier rządu Białorusi sowieckiej Golendo został usunięty ze swego stanowiska oraz wydalony z centralnego komitetu komunistycznej partii Białorusi. Powodem powyższych zarządzeń są „trockistowsko-zinowiewowskie poglądy Golendy. Pełnomocnik „Narkomwiesztorgu” przy rządzie białoruskim Flor, b. zinowiewowiec, został usunięty również ze stanowiska i z partii komunistycznej za odmowę potępienia swej przeszłości politycznej.

### Były król hiszpański rozwodzi się

Wniósł już podanie do kurji rzymskiej o unieważnienie małżeństwa

Paryż, 13 stycznia. (PAT) „Paris Soir” donosi z Rzymu, że b. królowa hiszpańska nie weźmie udziału w uroczystościach ślubnych swej córki infantki Beatrice. Według uprzejmie krążących pogłosek b. król hiszpański Alfons trzynasty wniósł podanie do kurji rzymskiej o unieważnienie swego małżeństwa. Uchodzi za fakt, że b. król Alfons trzynasty już od dłuższego czasu żyje w separacji ze swą żoną. Jak wiadomo, Alfons trzynasty ożeniony jest z księżniczką Wiktorją Eugenją Battenberg.

### Wybory do parlamentu w Turcji Liczba posłów powiększona

Ankara, 13 stycznia. (PAT) Sekretarz generalny republikańsko-ludowej Redzeb-Pa otworzył kampanję przedwyborczą przemówieniem wygłoszonym na wiecu w Kutahji (pñ. zach. Azja Mniejsza). Mówca podniósł rolę partii w rodzeniu Turcji. Nowa izba składająca się z 395 deputowanych t. j. więcej niż poprzednia. Stronnictwo republikańsko-ludowe ogłosi listę swych kandydatów w ciągu lutego. Nowe wybory odbędą się 1 marca r. b.

### Rozmaitości ze świata

SPADEK PRZYROSTU LUDNOŚCI WE FRANCJI

Profesor Sorbony, Devraigne, oświadczył ostatnio podczas jednego ze swych wykładów, że jeśli liczba urodzeń we Francji będzie w dalszym ciągu, to za lat 10 będzie wynosiła zaledwie 550.000 rocznie i budżet państwa nie będzie mógł być zrównoważony przy dotychczasowej ilości podatników.

Liczba narodzin, która wynosiła w 1933 1.054.000, spadła w roku 1933 do 682.000, kazuując dalszą tendencję do spadku. Związek w departamencie Sekwany cyfry urodzeń były dotkliwie. Prof. Devraigne przypuszcza, że Francja straci w roku 1980 aż 1.700.000 mieszkańców, a wtedy przestalaby zaliczać się do wielkich mocarstw.

KOMETY W ROKU 1935.

Jak przepowiadają astrologowie, rok 1935 będzie szczególnie bogaty w komety, które zjawiać się będą na stopie niebieskim. Od stycznia do grudnia b. r. ukazaną się ma ich osiem, a wszystkie one są małe, trudne do obserwowania. Pięć z nich odkrytych zostało podczas ostatniego przejścia, t. j. w październiku, jedna zaś, odkryta w roku 1911, powróciła się już dwukrotnie — w roku 1919 i w 1926. Najstarsza wśród nich będzie kometa „Tempel II”, odkryta w roku 1873, która w tym roku czasu widziano 8 razy. Ma się ona powtórzyć w grudniu 1935 roku.

NAJSTARSZY KORT TENISOWY

Najstarszy z istniejących na świecie kortów tenisowych znajduje się w zamku królewskim Hampton Court. Kort ten liczy już sobie 170-rysta lat, założony został w roku 1519. W 1527, no, jak głosi fama, już król Henryk VIII wiał na nim szlachetny sport tenisowy. W 1607, Elżbieta, król Karol II, grywali również w Hampton Court. Panujący obecnie król Jerzy VI nie należy do aktywnych członków królewskiego klubu tenisowego Hampton Court, natomiast działek jego, księżę Albert, młodszy, królowej Wiktorji, zaliczał się do zapalonych zwolenników tenisa; rakietka i piłka tenisowa przechowywane są do dzisiaj w zbiorach muzeum sportowego Hampton Court. Plac tenisowy w Hampton Court odznacza się tym, że jest kryty szklanym dachem, obecnie nie używany, stalowane zostało centralne ogrzewanie.

### Prywatne Kursy Handlowe J. MANTINBANDA

w ŁODZI, ul. PRZEJAZD Nr. 12, tel. 157-91.  
Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 15-go stycznia 1935 r. ogólna zbiórka o godz. 7 wieczór.  
Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od godz. 11-1 po pol. i od 4-8 wiecz.  
Kierownik Kursów J. MANTINBAND.

**UWAGA!**  
Wszelka porcelana, kryształy, majoliki, marmury i wszelkie wyroby szklane skleja się bez śladu.  
Wiadomość w firmie „Zygmunt” Łódź, ulica Piotrkowska 67, Tel. 157-52.

### Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.  
SKLEP frontowy, pokój z kuchnią do wynajęcia. Piłsudskiego 56. Wiadomość u właściciela domu. 14

### DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłucowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 149-07.  
Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-1-ej.

### DOKTOR Reicher

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH.  
Południowa 28. Tel. 201-93  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.  
KWIT kaucyjny elektrowni łódzkiej został zagubiony przez Kupferminca Hersza, zam. ul. Północna 4 (Nr. licznika 3017239).

### Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.)

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Ogłądać można codziennie do godz. 4-ej po pol.

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia. — Piramowicza 4, m. 7. Ogłądać można codziennie od godz. 2-ej do 4-ej po pol. i od 7.30 do 9.30 wiecz. 18

75 GROSZY za lekcję francuskiego. Paryżanka dyplomowana nauki języka, udziela lekcji gramatyki, literatury, konwersacji, pomoc szkolna. Ludniowa 20, m. 20, parter, podwórko na lewo.

**LAKIERNIA**  
przyjmuje do odświeżania i lakierowania  
**samochody  
powozy i t.**  
ul. KRUCZA 8

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
na sezon zimowy  
poleca Salon Mód  
**„HELENA”**  
Zawadzka 9  
Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80, Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

**PRENUMERATA  
„REPUBLIKI”**  
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Gmyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.